

Zakończenie RIMPAC 2012

#Marynarka wojenna 7 sierpnia 2012

Dzisiaj zakończyły się oficjalnie największe na świecie międzynarodowe ćwiczenia morskie Rim of the Pacific Exercise (RIMPAC 2012). W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 40 okrętów z 22 krajów.

W czasie RIMPAC nie zabrakło ćwiczeń związanych z wykorzystaniem pojazdów amfibijnych

Były to 23. ćwiczenia. Pierwsze zorganizowano w 1979 ćwiczeń. Przygotowane przez dowództwo Floty Pacyfiku, zaangażowały na przeszło miesiąc 25 tys. marynarzy oraz ponad 40 okrętów (w tym 6 podwodnych) i ponad 200 samolotów różnego typu. Celem było przećwiczenie wybranych scenariuszy sytuacyjnych i sprawdzenie stopnia zgrania i współpracy ponadnarodowej w sytuacjach kryzysowych, w tym pod pozorem prowadzenia rzeczywistych działań bojowych.

Należący do US Marines CH-53E Sea Stallion podchodzi do lądowania na lekkim lotnisku

Po raz pierwszy w historii oficerem dowodzącym całym wydarzeniem nie był Amerykanin. W tym roku rolę tę przypadła w udziale komandorowi Stuartowi Mayerowi z Royal Australian Navy, który dowodził komponentem morskim. Z kolei jednostkami powietrznymi dowodził generał brygady Michael Hood z Royal Canadian Air Force

W czasie tegorocznej edycji RIMPAC nowością okazały się ćwiczenia związane z udzielaniem pomocy humanitarnej i reagowaniem w przypadkach klęsk żywiołowych (HA/DR). Historycznym wydarzeniem okazał się również udział w ćwiczeniach okrętów napędzanych paliwem z biokomponentów, realizujących priorytetowy projekt US NAVY *Great Green Fleet*.

Podczas ćwiczeń za cel dla australijskiego okrętu podwodnego HMCS Victoria (SSK 876)

Wśród 22 państw biorących udział w ćwiczeniach, znalazło się sporo krajów zaliczanych do bliskich sojuszników USA. Nie zabrakło więc Wielkiej Brytanii, Japonii, Korei Południowej czy Indii. Jako wiele mówiący można uznać brak zaproszenia dla chińskiej MW, zwłaszcza w sytuacji, kiedy udział w RIMPAC wzięły państwa takie jak Filipiny, Indonezja, Tajlandia czy Australia, a więc podmioty będące wyznacznikami polityki USA względem Azji Południowo-Wschodniej i rywalizacji regionalnej z ChRL.



W czasie RIMPAC nie zabrakło ćwiczeń związanych z wykorzystaniem pojazdów amfibijnych. Na zdjęciu jednostka przypisana do plutonu amfibijnego (Combat Assault Company, 3rd Marine Regiment) kieruje się w stronę okrętu desantowego USS Essex (LHD 2)

Były to 23. ćwiczenia. Pierwsze zorganizowano w 1979 ćwiczeh. Przygotowane przez dowództwo Floty Pacyfiku, zaangażowały na przeszło miesiąc 25 tys. marynarzy oraz ponad 40 okrętów (w tym 6 podwodnych) i ponad 200 samolotów różnego typu. Celem było przećwiczenie wybranych scenariuszy sytuacyjnych i sprawdzenie stopnia zgrania i współpracy ponadnarodowej w sytuacjach kryzysowych, w tym pod pozorem prowadzenia rzeczywistych działań bojowych.



Należący do US Marines CH-53E Sea Stallion podchodzi do lądowania na lekkim lotniskowcu (amphibious assault ship) USS Essex (LHD 2)

Po raz pierwszy w historii oficerem dowodzącym całym wydarzeniem nie był Amerykanin. W tym roku rola ta przypadła w udziale komandorowi Stuartowi Mayerowi z Royal Australian Navy, który dowodził komponentem morskim. Z kolei jednostkami powietrznymi dowodził generał brygady Michael Hood z Royal Canadian Air Force

W czasie tegorocznej edycji RIMPAC nowością okazały się ćwiczenia związane z udzielaniem pomocy humanitarnej i reagowaniem w przypadkach klęsk żywiołowych (HA/DR). Historycznym wydarzeniem okazał się również udział w ćwiczeniach okrętów napędzanych paliwem z biokomponentów, realizujących priorytetowy projekt US NAVY

Great Green Fleet.



Podczas ćwiczeń za cel dla australijskiego okrętu podwodnego HMCS Victoria (SSK 876) posłużył wycofany ze służby okręt wsparcia logistycznego US NAVY USNS Concord (T-AFS-5) / Zdjęcia: US Navy

Wśród 22 państw biorących udział w ćwiczeniach, znalazło się sporo krajów zaliczanych do bliskich sojuszników USA. Nie zabrakło więc Wielkiej Brytanii, Japonii, Korei Południowej czy Indii. Jako wiele mówiący można uznać brak zaproszenia dla chińskiej MW, zwłaszcza w sytuacji, kiedy udział w RIMPAC wzięły państwa takie jak Filipiny, Indonezja, Tajlandia czy Australia, a więc podmioty będące wyznacznikami polityki USA względem Azji Południowo-Wschodniej i rywalizacji regionalnej z ChRL.
